Nr. 2. Lwów 1. Sierpnia 1887 r. Rok I.

CZASOPISMO
„KRAJOWEGO TOWARZYSTWA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW".

Redakcja Czasopisma ul. Kopernika l. 3.	*Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.*	Administracja i ekspedycja ul. Trybunalska l. 1.

Członkowie Towarzystwa otrzymują bezpłatnie, dla niecżłonków Towarzystwa prenumerata w Austrji wynosi: rocznie 6 złr. 30 ct., półrocznie 3 złr. 20 ct., w Warszawie rocznie 4 ruble i 50 kop., na prowincji, w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem z przesyłką 5 rubli 20 kop., w Niemczech rocznie 12 mrk., w Belgii, Francji i Szwajcarji fr. 15. — Numer pojedynczy 30 ct.

Cena ogłoszeń cała stronica 16 złr., pół stronicy 8 złr., 1/4 stronicy stronicy 4 złr., 1/8 stronicy 2 złr., 1/16 1 złr.

II. Zjazd
chrześcijańskich kupców i przemysłowców w Krakowie.

W myśl uchwały I. Zjazdu chrześcijańskich kupców i przemysłowców, jaki miał miejsce we Lwowie w roku 1885, odbędzie się II. taki Zjazd w Krakowie, w dniach 18., 19. i 20. Września b. r.

Celem Zjazdu jest: obmyślenie skutecznych środków prowadzących do rozwoju handlu i przemysłu krajowego, nawiązanie bliższych stosunków między kupcami i przemysłowcami, oraz wzięcie pod rozwagę następujących zagadnień:

1. Co wpływa u nas na niekorzystny rozwój handlu?
2. Co czynić należy w obec nierzetelnej konkurencji handlowej?
3. Czy nie należałoby zaprowadzić jednolitej normy postępowania przy udzielaniu w handlach sklepowego kredytu?
4. Co należałoby przedsięwziąć dla podniesienia u nas przemysłu domowego i rękodzielniczego?
5. Jakie rodzaje przemysłu możnaby u nas z ogólną korzyścią fabrycznie rozwinąć?
6. Czy nie byłoby na czasie istniejące u nas stowarzyszenia produkcyjne tego samego rodzaju łączyć w odpowiednie związki?
7. Jakie są u nas główne przeszkody do rozwoju przemysłu krajowego, i co należałoby przedsięwziąć dla usunięcia tychże?
8. W jaki sposób należałoby dążyć do zabezpieczenia emerytur i zapomóg dla kupców i przemysłowców oraz ich rodzin?

Zarząd główny »Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców«, jako Komitet wykonawczy dla przeprowadzenia uchwał I. Zjazdu, uprosił »Kongregację kupiecką w Krakowie« o zawiązanie tam Komitetu obywatelskigo dla sprawy mającego się odbyć Zjazdu. — Komitet taki zawiązany został w łonie rzeczonej Kongregacji, a składają go następujący panowie: Alfred Biasion, Władysław Fischer, Herman Fritsch, Jan Kwiatkowski i Józef Rudnicki. Przewodniczącym tego Komitetu jest pan Władysław Fischer.

Program szczegółowy Zjazdu podany zostanie w następnym numerze.

Piędziesięcioletni jubileusz zawodowej pracy Ignacego Drexlera.

Zanim przystąpimy do opisania samego obchodu jubileuszowego, który wypadł nader uroczyście i podniośle, poprzedzimy choć krótką wzmianką o życiu Jubilata.

Godzi się bowiem podać bieg życia tak zacnego i uczynnego obywatela do wiadomości ogółu i postawić jako wzór do naśladowania; a to tem bardziej, że nie łaska losu, ale własna praca wyniosła pana Drexlera na to szacowne stanowisko jakie dzisiaj w naszem społeczeństwie zajmuje.

Ignacy Drexler urodził się w r. 1811 w małem miasteczku Dobromielcu na Morawii z rodziców zacnych ale ubogich.

Ojca utracił w czwartym roku życia; był to cios dotkliwy pod każdym względem dla pozostałej rodziny a tem samem dla naszego Jubilata, gdyż pozbawił ich wszelkich środków do życia. — Mimo trudnych warunków ukończył szkołę ludową w tem samem miasteczku.

Jako 15 letnie dziecko otrzymawszy od matki błogosławieństwo i kilka guldenów na drogę, opuścił dom rodzicielski i pod opieką Boga a w towarzystwie znajomego przybył do Wiednia; gdzie został pyzyjęty jako uczeń w fabryce wyrobów pościeli.

Wyuczywszy się tam gruntownie, ukończył szkołę przemysłową i pracował w tym zawodzie do 1836 roku.

Złożywszy mały kapitalik przez oszczędność i pracę rozglądał się podróżując gdzieby się osiedlić i zacząć interes na własną rękę. — W tym celu przybył do Lwowa w r. 1837; miasto mu się bardzo podobało, to też postanowił tu stale zamieszkać.

W tym samym roku otworzył w Rynku mały sklepik; ciężko i gorzko pracował ujmując sobie niezbędnych potrzeb do życia.

Po roku żmudnej pracy, widząc że Bóg Mu błogosławi i że egzystować może, połączył się węzłem małżeńskim z Panną biedną lecz zacną Henryką Strumińską Lwowianką.

Odtąd poszła praca jeszcze raźniej a interes coraz więcej się rozwijał i powiększał.

Wycierpiawszy nie mało i nabiedowawszy się za młodu, postanowił w miarę możności nieść ulgę biednym i cierpiącym.

Pierwszą też Jego czynnością było, wspólnie z ks. Morawskim, teraźniejszym arcybiskupem i ks. Odelgiewiczem założyć: „Katolickie Towarzystwo rękodzielników“ we Lwowie, które obecnie pod nazwą „Skała“ bardzo pięknie się rozwinęło i zeszłego roku święciło 30-letni swój jubileusz.

Wespół z ś. p. Kalikstem Orłowskim, założył p. Drexler Towarzystwo św. Wincentego a Paulo i św. Józefa z Arymatei. z których pierwsze otacza swą opieką ludność, ubogą za życia, drugie zaś oddaje ostatnią przysługę ubogim zmarłym. Na stanowisku przełożonego w Domu ubogich miasta Lwowa, pracował p. Drexler przez lat 20 około podniesienia tej instytucji, która też zawdzięcza mu wiele zmian korzystnych i ulepszeń.

Ogólny szacunek otaczał go na każdym kroku i ułatwiał mu dobroczynną działalność.

Szacunkowi temu dał Sejm krajowy swój wyraz wybierając Go zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego. Współobywatele powierzyli mu godność radnego miasta, a Tow. św. Wincentego a Paulo, mianowało go prezesem Rady miejscowej, na którem to stanowisku długi czas pozostawał.

Wybrany został także członkiem zarządu gal. kasy Oszczędności a echo jego dobroczynności obiło się aż o Stolicę Apostolską, przynosząc mu zaszczytną odznakę, kawalerstwo orderu św. Sylwestra złotej ostrogi, nadane przez Ojca św.

Czego tylko dotknął swoją ręką, wszystko rozkwitało; nie ma prawie żadnego stowarzyszenia dobroczynnego do któregoby Jubilat nie należał i czynnie nie wspierał. To też Bóg na każdym kroku pracy jego błogosławił.

Ignacy Drexler ma trzech synów, dwóch starszych poświęiło się zawodowi handlowemu, od r. 1869. pracują wspólnie z Jubilatem pod firmą Ignacy Drexler i Synowie.

Tych kilka słów aż nadto dokładnie charakteryzuje p. Drexlera, to też jubileusz jego, był nie tylko jubileuszem prawego człowieka, ale poniekąd uroczystością całego społeczeństwa lwowskiego.

Tyle co do życia zacnego Jubilata.

W przededniu jubileuszu wieczorem, wykonał chór męzki Stowarzyszenia młodzieży handlowej serenadę w pomieszkaniu Jubilata.

W dniu jubileuszu odbyło się o godzinie 8-mej rano uroczyste nabożeństwo w kościele Ks. Jezuitów celebrowane przez ks. Zozela, na którem prócz członków familii brali udział liczni kupcy i przemysłowcy, reprezentanci stowarzyszeń (wystąpili ze sztandarami) „Skała“, „Bractwo dobrej śmierci“, św. Wincentego a Paulo i liczne grono obywateli miasta Lwowa; przyczem chór młodzieży handlowej z panem Signiem na czele wykonał prześlicznie podczas nabożeństwa następujące utwory.

1) Podczas „Offertoryum“ odspiewał pan Borkowski „Hymn do Boga“ przez St. Moniuszkę.

2) Podczas „Benedictus“ odspiewała panna Karich „Modlitwę jubileuszową“ przez Hoffmana.

Z utworów choralnych były wykonane:

1) „Sancta Maria“ Studzińskiego.

2) „O wielki Boże nasz“ Zollnera.

3) „Sanctus“ Signiego.

4) „O Sactissima“.

co nie mało przyczyniło się do podniesienia uroczystego tego aktu.

Przy wyjściu z kościoła współkoledzy i liczni znajomi utworzyli szpaler i przechodzącemu z rodziną Jubilatowi składali życzenia.

W domu już od godziny 9tej przyjmował Jubilat życzenia swej rodziny i swego personalu w których imieniu przemówił p. Jan Bodak w następujące słowa. „Z łaski Bożej dożyłeś tej chwili w której święcisz 50letnią rocznicę założenia swej firmy w mieście tutejszem. Honorowym i obywatelskiem postępowaniem uzyskałeś dla niej piękne, podniosłe imię, uczciwą pracą i wytrwałością, rozwinąłeś zakres jej działania, to też z chlubą i zadowoleniem spoglądasz na jej owoce; wytknąłeś sobie drogę, stąpałeś po niej wśród

przygód i przeciwności kierując się własnem poczuciem i wspierając się na uczciwości!

Więc w tak pięknym dniu życia Twego pozwól Czcigodny Panie Jubilacie, że w imieniu obecnych, którzy zajmują miejsce w Twoim zakładzie złożę życzenia" — Wręczył Mu na upominek laurowy wieniec z napisem: Zacnemu pryncypałowi w 50letnią rocznicę założenia firmy, z życzeniami składa personal.

O godz. 10tej przybyła deputacya św. Wincentego à Paulo składająca się z pp. Thulego, Miśniakiewicza, Dr. ks. Jana Slązaka, Blacharskiego, Morawskiego, Bayera i Fedunniego, która wręczyła Mu w upominku ozdobne album z fotografiami członków. Członkowie zaś z konferencji św. Anny doręczyli Mu adres następującej treści:

„Witaj nam Nestorze zawodu swojego,
Którego dziś rocznicę święcisz pięćdziesiątą,
W gronie kolegów i kółka rodzinnego,
Przejętych dziś radością i miłością świętą.
I my też związani węzłem współbraterstwa,
Ciśniemy się ku Tobie przezacny prezesie,
By złożyć dzięki Dawcy dobrodziejstwa,
Iż się dzisiaj zdrowiem cieszysz w tak rzadkim okresie.
Żyj nam jeszcze długie lata dla dobra ludzkości,
Wznosim o to szczere modły do Najświętszej Panny,
Byś potem królował w szczęśliwej wieczności,
Tego życzy serdecznie Sobór Świętej Anny!"

Następnie wręczyło Tow. „Skała" przez swych reprezentantów Jubilatowi po odpowiedniej przemowie fotografię członków wydziału.

O godzinie 11. przybyła deputacja Towarzystwa św. Józefa z Arymatei z przewiel. księdzem kanonikiem Odelgiewiczem na czele i z pp. Dr. Dornbachem, Aleksandrowiczem, pan radcą Gornisiewiczem, Rojekiem, którzy złożyli swoje życzenia Jubilatowi, a pan Rojek w imieniu Towarzystwa katolickiego na Szlązku ofiarował Mu członkowstwo tegoż Towarzystwa.

O godzinie 12. w południe przybyła deputacja Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, mając na czele Prezesa pana Juliusza Mikolascha; deputację składali pp.: Piotr Miączyński, Jan Ihnatowicz, Karol Bałłaban, August Schellenberg, A. Christian, Arnold Werner, Gebhardt, Mikuliński, Wojczyński, Schayer, Karol Spożarski, Marcin Muller, Józef Baczewski i Stanisław Buschak. Pan Juliusz Mikolasch odczytał adres podpisany przez wszystkich chrześcijańskich kupców i przemysłowców zamieszkałych we Lwowie w następującej treści:

Czcigodny Panie!

Półwiekowa praca Twoja, Czcigodny Panie, na polu handlu i przemysłu krajowego, połączona z gorliwą działalnością humanitarną dla naszego społeczeństwa, wzbudziła przedewszystkiem u Twoich zawodowych współkolegów uczucie najżywszego dla Ciebie uznania i czci głębokiej.

Uczucie to jest tem silniejsze, że gdy niestety zbyt często się zdarza, iż firmy najlepiej renomowane znikają odrazu z powodu braku odpowiednich następców swych długoletnich właścicieli, — to Ty, Przezacny Panie, na chlubę stanu kupieckiego i pożytek naszego narodu, przedstawiasz w własnej Rodzinie godnych dla Twojej firmy na dalszą przyszłość reprezentantów.

Dumni więc, że do koleżeństwa z Tobą, Czcigodny Panie, się liczymy, uważamy sobie za niezwykle zaszczytny obowiązek wyrazić Ci, — w dzisiejszym dniu uroczystym Twego 50-letniego jubileuszu — te kilka słów, będących wiernym obrazem naszych dla Ciebie uczuć. Jednocześnie składamy najszczersze życzenia, aby Wszechmocny dozwolił Ci jeszcze długi szereg lat spędzić i pracować wśród naszego grona — i świecić nam przewodnim przykładem w trudnej drodze życia.

Adres ten bardzo gustownie wykonany w pracowni p. Przyszlaka; na pierwszej stronnicy zawierał napis: „Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców" Członkowi swojemu Wielmożnemu Panu Ignacemu Drexlerowi w dniu 50letniego Jubileuszu. Lwów dnia 17 Lipca 1887.

Uroczysta była to chwila w której p. Mikolasch na czele deputacji odczytał ten adres.

Czcigodny Jubilat ze serca płynącemi słowami podziękował za tak wielki zaszczyt, że tak znakomici przedstawiciele najcelniejsi kupcy i przemysłowcy, raczyli go swojem osobistem przybyciem uczcić, — i w tak pięknych i podniosłych słowach swoje uczucia dla niego objawić. Poczem zaprosił Jubilat szan. gości do dalszych pokoi, gdzie wzniesiono kilka toastów.

Pierwszy głos zabrał ks. Zozel; w wymownych i gorących słowach podniósł działalność i zasługi położone przez Jubilata na polu humanitarnem i wniósł toast na cześć i dalsze powodzenie Jego domu.

Pan August Schellenberg w dłuższej przemowie wypowiedzianej z prawdziwem natchnieniem, podniósł zasługi Jubilata i Jego zacnej małżonki. Zgromadzeni wnieśli z zapałem okrzyk: niech żyją!

Pani Drexlerowa otoczona dziećmi i 20toma wnuczętami razem ze swoim małżonkiem do głębi wzruszona serdecznie dziękowała. Poczem delegacya opuściła Szanownego Jubilata i Jego małżonkę życząc aby się doczekali drugiego Jubileuszu, to jest złotego wesela, który przypada na rok drugi.

Prócz licznych telegramów prywatnych nadesłały telegraficzne życzenia swoje nowo-utworzone konferencje Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Stanisławowie i w Kałuszu.

Po południu odbył się bankiet dany przez Jubilata dla prebendarjuszów w Zakładzie św. Łazarza.

Przy tej sposobności został Jubilat przez wszystkich członków tegoż zakładu w obecności dyrektora Wp. Łukawskiego i radnego Wp. Piątkowskiego przez wręczenie Mu chleba i soli przyjętym a po kilkogodzinnem pobycie, okrzykiem z kilkudziesiąt wdzięcznych piersi pochodzącym „niech żyje!" żegnany.

Natem zakończyła się uroczystość jubileuszowa p. Ignacego Drexlera pozostawiając w pamięci uczestników, miłe wspomnienie tego dnia uroczystego!

My zaś ze swojej strony dodajemy, że uroczystości tego rodzaju nie często się spotykają, gdyż w obecnym czasie nie każdemu jest dane to szczęście, ażeby mógł obchodzić 50letni jubileusz swej firmy.

Co to jest handel?

W znaczeniu czysto ekonomicznem rozumiemy pod handlem ciągłą wymianę dóbr, tak między prywatnemi jako i między ludami. — W znaczeniu społecznem musimy do tego dodać pojęcie zatrudnienia, stanu, rzemiosła. Zwrócimy tu najprzód uwagę na znaczenie handlu w gospodarstwie społecznem i historji świata, następnie ukażemy rodzaje handlu i środki, które służą do jego rozwoju.

Co do pierwszego pytania, to długo uważano handel jako gałęź czynności ludzkiej, zgoła nieprodukcjjną. Pominąwszy już zapatrywanie się na ten przedmiot starożytnych, w nowszych czasach zdanie to podzielali jeszcze fizyjokraci. Zapatrywanie to wypływa z błędnego pojęcia o produkcji, jakoby takowa była jedynie wytwarzaniem rzeczy nowych. Tak bynajmniej nie jest, bo produkcja polega zarówno na wytwarzaniu nowych, jak też i na podwyższaniu wartości już istniejących przedmiotów użycia. Handel jest właśnie tą ostatnią czynnością, gdyż przedmioty nie mające żadnej wartości, lub mające mniejszą wartość w jednem miejscu, przenosi w drugie miejsce, gdzie te przedmioty mają wartość daleko wyższą.

Jest przeto produkcyjnym. Przykładów na to bardzo wiele dostarcza nam gospodarstwo społeczne. Lód, który niema najmniejszej wartości w wodnistych okolicach północnej Ameryki, przewieziony do Brazylii, Jawy lub innych okolic południowych, płacony bywa po jednakowej cenie z bawełną; drzewo w niektórych okolicach Rosji lub księstw Naddunajskich nie ma prawie żadnej wartości; ścinają tam rosłe dęby, aby tylko ich żołędzia nakarmić trzodę chlewną. W Ameryce palą lasy, aby tylko oczyścić grunt do uprawy. U nas, a jeszcze więcej w Europie zachodniej, lasy te stanowiły prawdziwy skarb i doczekały by się pewno lepszego użytku z większą korzyścią dla swych właścicieli.

Bawełna wyprodukowana w Ameryce, ma daleko większą cenę, gdy jest przewieziona do Anglii; wyroby z tej samej bawełny, mają daleko większą wartość w Ameryce i dlatego je tam Anglia wysyła. Przykłady te przekonywają nas o rzeczywistem znaczeniu i produkcyjności handlu, zwłaszcza gdy zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że handel również jak wytwarzanie w ścisłem znaczeniu tego słowa, zatrudnia tysiące rąk, wywołuje nowe potrzeby i jest nieuchronnym warunkiem podziału pracy. Pod względem historycznym handel ma również olbrzymie znaczenie. Jest on nicią przewodnią, za którą postępuje cywilizacja. Pierwsze siedziby handlowe były zarazem kolebką kultury i cywilizacji ludów. Dowiódł tego twierdzenia *Heeren („Ideen über die Politik und den Handel der vornehmsten Volker der alten Welt“)* i wykazał ścisłą łączność między szerzeniem się kultury u ludów starożytnych wraz z drogami handlu karawanowego. Zresztą jest to rzecz bardzo naturalna. Wymianę towarów pociąga za sobą wymianę myśli. Że zaś ludzie chętni są do przyjmowania tego, co widzą gdzieindziej rozumniejszem i lepszem, przeto i taka wymiana myśli była rzeczywistym motorem cywilizacyjnym, niepodobna bowiem przypuścić, aby ludy handlujące z sobą, najczęściej różne pochodzeniem, mową, obyczajami, religią i t. d. miały pojęcia i instytucje tak jednakowe, iżby u drugich nie lepszego znaleźć i nauczyć się nie mogły. Co się tyczy podziału handlu, to takowy uskutecznić można, rozważając handel ze stanowiska jego geograficznej rozciągłości, ze względu kierunku i pochodzenia towarów, ze względu na to, w jakim stopniu handlujący naród swój interes prowadzi, ze względu drogi, którą handel przychodzi, ze względu na towar, który jest handlu przedmiotem i t. d. Ze względu na geograficzną rozciągłość, handel może być powszechny, ogólny, prowadzony na całej ziemi, albo może być handel jednej części świata, jednego kraju. Dalej, jeżeli handel zawarty jest w granicach pewnego kraju, zowie się *wewnętrznym*, jeżeli jest prowadzony z innemi państwami *zagranicznym*. Ze względu kierunku towarów należy odróżnić handel *przywozowy*, gdy towary do pewnego kraju bywają przywożone, dla zostania i spożycia w nim; *przewozowy*, gdy towary przychodzące z zewnątrz nie zostają w danym kraju, lecz są wywożone do innych państw; *wywozowy*, gdy dany kraj towary swe wysyła. Ze względu na to, jak prowadzący handel naród takowym się zajmuje, odróżniamy handel *czynny*, gdy naród prowadzący handel, sam takowym się zajmuje, a więc własnemi zasobami towary zgromadza, ładuje na statki przewozowe i na takowych je wywozi, lub przywozi; *bierny*, gdy te wszystkie zatrudnienia pozostawia cudzoziemcom, ograniczając się na zbyciu lub zakupieniu towarów. Ze względu na drogę może być handel *lądowy* i *wodny*. Ten pierwszy bywa znowu karawanowy, kolejowy i t. d.; wodny handel może być rzeczny lub morski, oceanowy. — Ze względu na przedmiot, handel może być *towarowy*, jak n. p. handel zbożowy, wełniany, księgarski i t. d., *papierami publicznemi pieniądzmi* i t. d. Może być także handel *hurtowny* albo wielki (en gros), prowadzony między kupcami i producentami, lub samymi tylko kupcami, i handel *cząstkowy*, *detaliczny* między kupcami i konsumentami, dalej idzie handel *właściwy* prowadzony przez kupców na własny rachunek i za własne pieniądze, handel zwany *aventura grosse*, prowadzony na własne ryzyko, lecz za cudze pieniądze, i handel *komisowy*, prowadzony za cudze pieniądze i na cudze ryzyko. Co się tyczy środków, jakie używane bywają przez rządy dla rozwoju handlu, to o tych traktuje *polityka handlowa*, która ma na zasadzie usuwać przeszkody tamujące rozrost handlu i wspierać lub urządzać instytycje dopomagające jego rozkwitowi. Do kierowania taką polityką większe państwa mają oddzielne biura, zostające pod zarządem oddzielnego ministerstwa handlu, najczęściej jednak ministerjum handlu połączone jest z ministerstwem robót publicznych, rolnictwa lub komunikacji. Co się tyczy zasad przyjmowanych przez politykę handlową państw, to długi czas, szczególniej przy przewadze merkantylizmu, panował co do przemysłu i handlu systemat protekcyjny, opiekuńczy, mniej lub więcej surowy, zasadzający się na tem, iż na niektóre wyroby i towary zagraniczne były nakładane wysokie cła, lub też zgoła przywóz tych towarów bywał zabroniony, a to z jednej strony dla wsparcia własnego przemysłu i opieki przed konkurencją towarów zagranicznych, z drugiej strony dla zapewnienia dochodu państwa. — Systemat opiekuńczy w nowszych czasach powszechnie jest łagodzony i nieznacznie przybliża się do drugiego systematu *wolności handlowej*, przeciwnego wszelkim ograniczeniom i monopolom rządowym lub prywatnym, polegającego zatem na nieinterwencji państwa w stosunki handlowe, i pozostawieniu takowych naturalnemu biegowi rzeczy i interesowi handlujących. Zdaje się jednak, iż głównie z powodu interesów fiskalnych (dochodu państwo-

wego) wolność handlowa absolutnie urzeczywistnioną być nie może. Prócz tych głównych zasad polityka handlowa wymaga jeszcze jak najlepszych, najszybszych i najbezpieczniejszych komunikacji. — Wszelkie ulepszenia więc odnośnie do dróg, kolei, poczt, parowców, telegrafów, gorąco poleca. Wymaga dalej, aby prawo handlowe i ogólne było jak najlepszem i sprawiedliwość wymierzało w czasie najkrótszym, aby rząd zachęcał, a przynajmniej nie tamował tworzenia różnych instytucyj kredytowych i ubezpieczeń, dających zupełną gwarancyę prawidłowego działania i t. d., aby pozwalał, na tworzenie *stowarzyszeń handlowych*, to jest spółek kupców lub kapitalistów, zawiązywanych dla celów rozwoju handlu i dla przedsięwzięć takich, w których siły pojedyncze nie wystarczają. Stowarzyszenia takie oddawały i oddają nieobliczone usługi handlowe. Dość tu przytoczyć będzie: angielsko-indyjską kompanię (East-India-Company), założoną w roku 1612, belgijskie towarzystwo wzajemności przemysłowej (Societe des capitalistes réunis dans un but de mutualite industrielle) północno niemiecki Lloyd; francuzka kasa zjednoczonych akcyi (Caisse des actions réunies); austryacki Lloyd i t. d. Pożytecznem jest także tworzenie *izb handlowych*, to jest zgromadzeń kupców, mających się naradzać nad interesami i potrzebami handlu i takowe przedstawiać rządowi. — Izby takowe najpierw we Francyi zaprowadzone zostały. Kończąc ten artykół, zanim przejdziemy do historyi handlu, musimy ukazać najważniejsze dzieła tyczące się naszego przedmiotu, a te, oprócz ogólnych dzieł traktujących o gospodarstwie społecznem, są: Bleibtren'a „Lehrbuch der Handelswissenschaft" 1830; Murharda „Teorie und Politik des Handels," (Cöttingen 1831); Nobacka „Lehrbuch der Handelswissenschaft" (Berlin 1849); Woerza „Leitfaden zu Vorträgen uber Handelswissenschaft" (Wiedeń 1884); Mac-Culocha „Dictionary practical, theoretical and historical of commerce and mercial navigation" (Londyn 1844); Gnilaimina Dictionaire du commerce et de la navigation" (2 tomy); Encyklopedya handlowa" (Warszawa 1871 seg.). (C. d. n.)

Sprawy naftowe.

Z rozporządzenia ministerstwa skarbu zwołaną została na dzień 30. czerwca b r. do Wiednia ankieta, której zadaniem było wypracowanie instrukcji do badań olejów mineralnych zagranicznych na ich zdolność palenia się, po oczyszczeniu drogą zimną, chemiczną bez uprzedniej destylacji.

W ankiecie tej brał udział ze strony galic. jako ekspert p. Br. Pawlewski, profesor technologji chemicznej w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, który w *Gazecie Lwowskiej* obszernie zdaje sprawę z czynności tej ankiety. Zanim podamy wynik prac tej ankiety, uważamy za stosowne poprzedzić choć kilkoma słowy sposób dokonywania przeróbki ropy naftowej, a to dla lepszego zrozumienia przeprowadzonych prac i uchwał tej ankiety.

Ropa naftowa jak wiadomo jest w ziemi i zanim ją wydostaniemy na powierzchnią, wymaga wielkiego nakładu pieniężnego, znajomości rzeczy i ryzyka.

Przez wiercenie lub kopanie w naftonośnym terenie odnalezioną ropę za pomocą pomp wypompowują do zbiorników lub do beczek od 150 do 300 litr obejmujących; ropę tę odwożą do destylarni, tam wlewają do kotłów, na ten cel specjalnie urządzonych i przez ogrzewanie destylują; to znaczy, że pod wpływem ciepła powstają pary, które są odprowadzane z kotłów rurami zanurzonemi w zimnej wodzie, gdzie się nanowo pary te skraplają; pierwsze są najlżejsze i najlotniejsze, to są benzyny; następnie przechodzi właściwa nafta, którą zlewają do wielkich odbieralników najczęściej w ziemię wkopanych.

Tak otrzymaną naftę, oczyszczają jeszcze kwasem siarkowym, następnie wodnikiem sodowym dla uwolnienia nafty od kwasu siarkowego.

Przy wywozie nafty z fabryki zdolnej już do palenia w lampach, opłacają nasi przedsiębiorcy podatek od 100 klgr. 6 złr. 50 ct. Spekulanci wiedeńscy i węgierscy, zamiast sprowadzać ropę naftową i takową destylować, porozumiawszy się z zagranicznemi producentami zaczęli sprowadzać naftę kaukazką i amerykańską zanieczyszczoną tylko ropą naftową lub olejami naftowemi, lecz bardzo łatwo dającą się oczyścić na zimnej drodze kwasem siarkowym bez poprzedniej destylacji. Naftę taką wprowadzano do granic państwa austro-węgierskiego pod nazwą ropy naftowej i opłacano bardzo nizkie cło wchodowe.

Wskutek tej manipulacyi otrzymywali naftę o wiele pod korzystniejszemi warunkami niż nasi producenci nafciarze, ponieważ nie potrzebowali destylować i cło przy tej malwersacji płacili tylko 2 złr. zamiast 10 złr., a otrzymywali nafty o 40% więcej.

To właśnie spowodowało wielką konkurencję naszemu przemysłowi naftowemu i gotowało zupełny upadek tej jedynej gałęzi przemysłu naszego kraju. *Zawdzięczać należy* Towarzystwu naftowemu na czele którego stoją pp. Gorajski, Fedorowicz i Szczepanowski, — że tę niegodną malwersację wykryli i tem samem spowodowali całą wojnę naftową, która w swoim czasie tak wielkiego narobiła rozgłosu i tyle niektórym ludziom nie mogącym ocenić doniosłości tej sprawy krwi popsuła. W skutek tego nastąpiły różne przedstawienia, dochodzenia i badania tych niby rop naftowych. Eksperci austrjacko-węgierscy, a z naszego kraju oprócz zawodowych nafciarzy, profesor dr. Radziszewski wykazał badaniami chemicznemi, że pod nazwą ropy naftowej kryły się te falsyfikaty. Zadaniem przeto zwołanej ankiety było, podać najpraktyczniejszy sposób dla urzędników cłowych do rozpoznawania ropy naftowej od nafty zabarwionej. Pan Pawlewski sprawę tę ostatecznie wyjaśnił, podał on bowiem najpraktyczniejszy sposób rozpoznawania falsyfikatów od właściwej ropy naftowej.

Cło od olejów mineralnych obecnie wynosi jak następuje:

1. Oleje mineralne surowe lub też oczyszczone, nadające się do oświetlenia, płacą złotem cło w ilości 10 zł. za 100 k.

2. Oleje mineralne surowe, czyszczone w jakikolwiek sposób, lecz z pominięciem destylacyi i niezdatne do palenia i oświetlenia, płacą złotem za 100 k. 2. zł. jeżeli okażą ciężar właściwy 0·830 lub wyższy.

3. Oleje mineralne surowe, nienadatne do palenia i oświetlenia, po oczyszczeniu drogą zimną, chemiczną, bez destylacji jednak, posiadające ciężar właściwy niższy od 0·830 płacą cło w złocie 2 zł. 40 ct. za 100 k.

Według takiej normy oclenia, należało w każdym poszczególnym razie rozstrzygać, który z przywożonych w gra-

nice państwa olejów po chemicznem oczyszczeniu (bez destylacji) nadaje się do oświetlenia i palenia, który zaś nie. Dotychchczasowe przepisy, dotyczące tego rozstrzygania, okazały się niepewnemi i niewystarczającemi.

Zwołana ankieta miała zatem podać instrukcję, według której rozstrzygnąć możnaby było, czy dany olej mineralny ma płacić 2 (respec 2·40) czy też 10 zł złotem.

Wezwani fachowi biegli eksperci przeprowadzili szereg badań nad paleniem się olejów w zwyklych lampach bakuńskich, już bardzo rozpowszechnionych w Austrji i dostarczanych głównie przez firmę R. Ditmara.

Badania te szczegółowo opisuje prof. Pawlewski. Brano do nich mieszane z tak zwanego surowca fiumańskiego, który zawierał 64·3 prc. olejów świetlnych i z destylatu oczyszczonego — następnie mieszaniny nafty świetlnej i ciemnej smoły naftowej — wreszcie ropę surową amerykańską, galicyjską i fiumańską, oraz mieszaninę ropy amerykańskiej z naftą świetlną. Mieszaniny te czyszczono sposobem używanym w destylarniach, przerabiających falsyfikat i poddano próbom palenia. Doświadczenia te dały dostateczną podstawę do ułożenia sposobu, według którego można w każdym wypadku orzec, czy wprowadzany jako surowiec olej mineralny jest rzeczywiście surowcem, czy też falsyfikatem, nadającym się do oświetlenia. Na tej podstawie eksperci podali następującą propozycję instrukcji:

1. Dany olej ma być czyszczony 5 prc. kwasu siarkowego o 66°B przez kłócenie, trwające 5 minut; dana masa ma stać 18 do 24 godzin, ma być zlaną od powstającego osadu, zadaną 5 prc. wodnika sodowego o 38°B, kłóconą przez 5 minut, ma stać 18 do 24 godzin i po upływie tego czasu ma być zlaną z nad osadu lub płynu i przez bibułę filtrowaną.

2. 150cc filtratu ma być wlewanych do zwykłych lamp bakuńskich o płaskim, luźnym knocie i w lampach tych próbowanych na zdolność palenia się przez czas 2-godzinny. Jeżeli po upływie tego czasu szerokość płomienia nie zmniejszy się więcej niż o połowę, jeżeli wysokość płomienia nie spadnie poniżej 2mm nad daszek lampy — badany olej winien być uważany jako zdatny do palenia i powinien płacić 10 zł. cła w złocie — w przeciwnym zaś razie 2 lub 2·40 zł.

Cały protokół, wraz z zarysem instrukcji podpisali wszyscy członkowie zwołanej ankiety i protokół złożono w ministerstwie finansów.

Po podpisaniu już ekspert węgierski zauważył, że potrzebnem będzie jeszcze dalsze robienie podobnych badań, i że on je prowadzić jest gotów, eksperci zaś austrjacki i galicyjski uważają rzecz za skończoną i badań dalszych w tym kierunku robić nie potrzebują.

Rezultatem ankiety naftowej powinno być jak najszybsze zarządzenie rewizji odnośnej pozycji w nowej taryfie celnej — z instrukcją dodatkową dla wszystkich urzędów cłowych w jaki sposób sprowadzany dotychchczas przez kilku spekulantów na szkodę przemysłu naszego »zabarwiony surowiec czyli falsyfikat« klasyfikować należy.

Mamy nadzieję, że dotyczące władze zajmą się sprawą tą gorąco i energicznie, i że tym sposobem sankcjonowane dziś przemytnictwo żywot swój nareszcie zakończy.

Nowa ustawa egzekucyjna

z d. 10. czerwca 1887 r. (Nr. 74 dz. pr. p.) zmieniająca względnie uzupełniająca niektóre postanowienia postępowania egzekucyjnego ku ściągnieniu wierzytelności pieniężnych.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§. 1. Wyjęte są z pod egzekucji przedmioty przeznaczone do służby Bożej prawnie uznanego wyznania. Tak samo nie podlegają egzekucji relikwje, jednakże z wyjątkiem oprawy, o ile takowa bez uszkodzenia relikwji usunąć się da.

§. 2 Oprócz objętych dotychczasowemi ustawami, wyjęte są jeszcze od egzekucji:

1) odzienie, pościel, bielizna, sprzęty domowe i kuchenne, mianowicie: piecyki do opalania i gotowania o ile te przedmioty niezbędne są dla dłużnika, jego rodziny i służby.

2) środki do pożywienia i opału na dwa tygodnie dla dłużnika, jego rodziny i służby niezbędnie potrzebne:

3) dojna krowa lub do wyboru dłużnika dwie kozy lub trzy owce, jakoteż żywność i słoma dla tych zwierząt potrzebna:

4) u oficerów, urzędników, księży, nauczycieli, adwokatów, notarjuszów, lekarzy i artystów, jakoteż u innych osób należących do zawodów naukowych, wszystkie przedmioty potrzebne do wykonywania tych zawodów jakoteż przyzwoite odzienie:

5) u rękodzielników i robotników fabrycznych, jakoteż u akuszerek przedmioty potrzebne do wykonywania ich pracy zawodowej.

6) u osób, których pensje według istniejących przepisów całkowicie albo częściowo wyjęte są z pod egzekucji, od czasu podjęcia takowej aż do następnego terminu wypłaty:

7) naczynia, sprzęty i zapasy towarowe potrzebne do prowadzenia apteki, przyczem jednak dochody mogą być zasekwestrowane:

8) książki używane przez dłużników i jego rodzinę w szkole lub kościele:

9) pierścień ślubny, dalej listy, pisma i obrazy familijne z wyjątkiem ram:

10) ordery i odznaki honorowe.

§. 3. Znajdujące się na nieruchomości jakiekolwiek przynależności, mogą tylko uledz egzekucji wraz z tą nieruchomością.

4) Egzekucja na nieruchomości nie może być prowadzoną, jeśli obawiać się można, że sprzedaż nie wyda nic ponad koszta egzekucyjne.

§. 5. W czasie sporu rozstrzyga o zastosowaniu powyższych paragrafów sąd, powołany do przeprowadzenia egzekucji. Przeciw temu roztrzygnięciu przysługuje prawo rekursu.

§. 6. O ile według §. 1 do 3 przedmioty całkowicie lub częściowo nie ulegają egzekucji, o tyle też niedopuszczalne są prowizoryczne kroki egzekucyjne.

§. 7. Z prośbą o zafantowanie nieruchomości, we wszystkich wypadkach połączyć można żądanie oszacowania tych przedmiotów.

§. 8. Do sprzedaży ruchomych jakoteż nieruchomych przedmiotów, wyznaczać należy tylko dwa termina, a przy drugim sprzedać je nawet poniżej ceny szacunkowej.

§. 9. Koszta oszacowania i licytacji przy rozdziale kwoty pochodzącej z egzekucyjnej sprzedaży, nie mają pierwszeństwa

przed innemi wierzytelnościami i należą do tego samego rzędu, do którego należy dług, dla którego realność sprzedano.

§. 10. Jeżeli po dokonaniu egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości cena osiągnięta nie dochodzi $^2/_3$ części ceny oszacowania, względnie ceny wywołania, sprzedaż staje się nieważną przez wpłynięcie wyższej oferty. Oferta taka uwzględnioną być może tylko wtedy, jeżeli oferent daje kwotę conajmniej o jedną piątą część wyższą i ponosi koszta nowej licytacji.

§. 11. Wyższa oferta podaną być winna w przeciągu 14 dni od dokonanej licytacji.

§. 12. Z pomiędzy kilku oferentów rozstrzyga ten, którego oferta jest najwyższą.

§. 13. Po upływie 14 dni rozstrzyga sąd o przyjęciu wyższej oferty. Przeciwko temu rozstrzygnięciu przysługuje prawo rekursu.

§. 14. Przez przyjęcie takiej oferty, pierwotna licytacja staje się nieważną.

II. §. 15. Po prawomocności przyjęcia powyższej oferty, sąd winien wyznaczyć nowy termin licytacyjny i uwiadomić o tem wszystkich interesowanych. Jeżeli przeciw dawniejszej wisi rekurs, należy nową licytację aż do jego rozstrzygnięcia wstrzymać.

Od uchwały, rozpisującej nową licytację, rekurs nie jest dopuszczalny. W edykcie licytacyjnym, należy podać cenę ofiarowaną przez oferenta i dodać, że tylko wyższa oferta może być przyjętą. Jeżeli wyższa cena kupna nie zostanie uzyskaną, nieruchomość będzie przyznaną dopuszczonemu oferentowi, chociażby tenże na terminie nie stanął.

Przeciw tej licytacji nowa wyższa oferta nie ma miejsca.

§. 16. Warunki pierwszej licytacji pozostają ważnemi i do drugiej. Prawa i obowiązki powstałe dla oferenta przez przyjęcie jego oferty gasną, jeżeli warunki pierwotnej licytacji w skutek rekursu będą zmienione. W każdym innym wypadku oferent, chociażby się nie stał nabywcą, jest związanym swoją ofertą aż do prawomocnego zatwierdzenia licytacji.

§. 17. Po przeprowadzeniu licytacji, — o ile warunki licytacyjne nie stanowią inaczej, — może oprócz wierzycieli hipotecznych także i nabywca i dopuszczony oferent żądać egzekucyjnej sekwestracji dochodów nieruchomości. I przeciw nabytej realności, a niedopełniającemu warunków licytacyjnych, może być zażądaną sekwestracya dochodzeń, jak długo tenże nie otrzyma dekretu własności.

W każdym takim wypadku sekwestrator będzie ustanowionym przez sąd bez względu na wnioski stron.

§. 18. Jeżeli cena kupna, ofiarowana przez nabywcę przy egzekucyjnej licytacyi nieruchomości nie wynosi nawet jednej trzeciej części ceny szacunkowej a względnie ceny wywołania, a przeprowadzenie tej licytacji mogłoby sprowadzić ruinę dłużnika, w takim razie dłużnik może od sądu, który prowadzi egzekucją, żądać unieważnienia aktu licytacji.

§. 19. To żądanie winien dłużnik wnieść pisemnie lub protokolarnie w nieprzekraczalnym terminie dni 14. Termin ten liczy się, jeżeli oferta wyższa została na czas wniesioną, od dnia po przeprowadzeniu ponownej licytacji w myśl §. 15. a względnie od prawomocnego odrzucenia wyższej oferty (§. 13).

Na takie żądanie dłużnika, jeżeli nie jest oczywiście nieuzasadnionem, ma sąd wyznaczyć jak najkrótszy termin i na takowy zawezwać dłużnika, wierzyciela i nabywcę, tudzież wszystkich tych, którzy wedle ustawy mają być uwiadomieni o licytacji. Przed tym terminem winien sąd od zwierzchności

gminnej lub władzy politycznej zasięgnąć wiadomości o majątkowych stosunkach dłużnika.

§. 20. Po przesłuchaniu jawiących się, a gdyby na terminie stanęli, i bez ich przesłuchania, sąd zbadawszy dokładnie bez formalnego postępowania dowodowego stan sprawy, winien wedle swego wolnego przekonania orzec o żądaniu dłużnika uchwałą z podaniem powodów.

W razie przychylenia się do żądania dłużnika należy zarazem orzec, że przed upływem roku ponowna licytacja tej samej realności na zaspokojenie tej samej wierzytelności nie może być żądaną.

Od tej uchwały rekurs jest dopuszczalnym.

§. 21. Po otwarciu konkursu na majątek dłużnika, ani dłużnik, ani zarządca masy rozbiorowej nie może żądać unieważnienia licytacji.

Jeżeli konkurs zostanie otwartym, podczas postępowania wdrożonego na żądanie dłużnika w myśl §§. 18., 19., 20., należy temu żądaniu odmówić.

§. 22. O ile według niniejszej ustawy rekurs jest dopuszczalnym, przysługuje celem wniesienia takowego termin 14-dniowy.

§. 23. Wykonanie tej ustawy poruczam memu ministrowi sprawiedliwości.

Ustawa

dotycząca zmiany ustawy z d. 25. maja 1882 w powszechnej taryfie cłowej austryacko-węgierskiego okręgu cłowego (dz. u. p. l. 47) i dołączonej taryfie o cle wchodowem.

(Ciąg dalszy). za 100 klg. zł. ct.

8. W klasie XII. (Oleje, tłuste) zmienia się cło do p. T. 72 (oliwa i t. d. z niezmienionym tekstem jak dotychczas) z 4 zł. na . . . . 8 —
a do p. T. 73 (olej rzepakowy, lniany i t. d. z tymże samym jak dotąd tekstem z 2 zł. na 4 —

9. Klasa XIII. (napoje) ulega następującym zmianom:
W p. T. 76 b. należy dodać przy końcu: »wódka francuska, koniak«.
Cło w p. T. 78 a. (ocet do potraw w beczkach) podwyższa się z 3 zł. na . . . . 5 —
a w p. T. 78 b. (ocet do potraw we flaszkach lub gąsiorach) z 8 zł. na . . . . 10 —

10. Klasa XIV. (Towary śniedne).
Cło do p. T. 80 (chleb, zwykły biały i razowy: suchary okrętowe) z 1 zł. 50 ct. na 3 75
do p. T. 81 (sago i surogaty sagowe: tapioka, arrowroot) dalej do p. T. 82 (ciasto t. j. makaron i tego rodzaju wyroby z mąki n i e pieczone) z 6 zł. na . . . . 10 —
do p. T. 84 (kiełbasy mięsne) z 20 zł. na . . 25 —
do p. T. 85 (ser) z 10 fl. na . . . . 20 —
do d. T. 91 (kakao mielone, massa kakaowa, czekolaoa, surogaty i wyroby czekoladowe z 50 zł. na . . . . 60 —

11. Klasa XVII. (kopaliny, minerały) w p. T. 103 b. (Ziemie i płody kopalinne, palone, wymulone lub mielone) należy dzielić następnie:

za 100 klg. zł. ct.

1. ziemie farbiarskie . . . . 1 —
2. innego gatunku . . . . wolne

12. Klasa XIX. (barwniki i garbniki) w p. T. 109 ma opiewać:
109 drzewa farbiarskie:
a) w kłodach . . . . wolne
b) rozdrobnione (t. j. utarte, mielone, pokrajane) 1 —
c) rozdrobnione zapomocą fermentu . . . 2 —

13. W klasie XX. (gumy i żywice) podwyższa się cła do p. T. 116 (smołowiec, żywica asfaltowa) z 1 zł. na 1 50
w p. T. 118 (żywica kopalowa, damarowa i td.) należy skreślić słowa: »sok cytrynowy«.

14. Klasa XXI. (oleje kopalinne tudzież dziegieć z węgla brunatnego i łupku) zmienia się następująco:
119 *surowe* z wyjątkiem wymienionego w p. T. 120, którego bez poprzedniego rafinowania czyli czyszczenia do oświetlenia używać nie można:
a) ciężkie, których gęstość przy 120° R. wynosi więcej jak 830 stopni (tysięcznych części gęstości czystej wody netto) . . . . 2 —
b) lekkie, których gęstość wynosi 830 stopni lub mniej, netto 2 40
120. *surowe*, które bez poprzedniej destylacyi, rafinowania lub czyszczenia do oświetlania można używać, netto . . . . 10 —
121. *rafinowane lub półrafinowane*,
a) ciężkie, przekraczające gęstość 880 stopni, ciemne, bez pozostałości po destylacyi lub oczyszczeniu, netto . . . . 3 —
b) ciężkie, przekraczające gęstość 880 stopni, żółte i czerwonawo-żółte; dalej smarowidło, także zmięszane z olejem zwierzęcym lub roślinnym, albo tłuszcze, netto . . . . 5 —
c) lekkie o gęstości 880 stopni lub mniej . . 10 —

Uwaga 1. Podatek konsumcyjny (dz. u. p. 1882 l. 55 §. 2) jest w kwotach cła do p. 120 i 121 c. wliczony. Temu podatkowi konsumcyjnemu podlega także i ten olej kopalinny, który rafinowany (czyszczony) w królestwach i krajach zastąpionych w Radzie państwa — z wyjątkiem wykluczooego cłowego obwodu tryesteńskiego — przekracza przy temperaturze 12°2 870, zaś nie dosięga 880 stopni.

Uwaga 2. Olej kopalinny pochodzący z Rumunji, surowy i niedający się używać do oświetlania bez poprzedniego rafinowania czyli oczyszczenia, którego gęstość przy 12° R. przenosi 830 stostopni (l. 119 a.) wprowadzany przez granicę rumuńską za złożeniem świadectwa pochodzenia i osobnem pozwoleniem pod warunkami i kontrolą w drodze rozporządzenia przepisaną w rocznej najwyższej ilości 200.000 cent. metr. netto — 68
To roczne maximum rzeczonej ilości rozdziela się na królestwa i kraje zastąpione w radzie państwa tudzież na kraje węgierskiej korony w przeciętnym stosunku do ilości sprowadzonej w latach 1884 i 1885.

za 100 *kg* złr. ct.

Uwaga 3. Oleje kopalinne rafinowane, przeznaczone do celów przemysłowych jako środek do otrzymywania rozczynów i wyciągów, mające mniej niż 770 stopni gęstości, za dopełnieniem warunków i kontroli przepisanych drogą rozporządzenia, netto . . . . 3 —

15. Klasa XXII. (bawełna, przędze, i towary z nich) zmieniona co do p. 124 i 135-go następująco:

Przędze bawełniane:

124. pojedyncze, surowe:

a) do Nr. 12. angielska . . . . 6 —
b) nad Nr. 12 do 29 angielska . . . . 8 —
c) nad Nr. 29 do Nr. 50 angielska . . . . 14 —
d) nad Nr. 50 angielska . . . . 16 —

124. (bis) podwójne, surowe.

a) do Nr. 12 angielska . . . . 8 —
b) nad Nr. 12—29 angielska . . . . . . 10 —
c) nad 29—60 angielska . . . . . . 16 —
d) nad 60 angielska . . . . 12 —

(C. d. n.)

Sprawozdanie
z czynności „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców".

(Dokończenie).

Czynności ważniejsze, dokonane na odbytem w Marcu b. r. Walnem Zgromadzeniu, tudzież przeprowadzone dotąd przez wybrany na tem zgromadzeniu Zarząd główny Towarzystwa, są następujące:

1. W obec śmierci, na 2 dni przed będącem w mowie Walnem zgromadzeniem, śp. Józefa Ignacego Kraszewskiego, prezes Towarzystwa, p. Piotr Miączyński, zagajając zgromadzenie, wyraził w gorących słowach głęboki żal nad zgonem Nestora naszych pisarzy, a zebrani oddali mu cześć przez powstanie. Na zebraniu tem uczczono także pamięć zmarłego członka Towarzystwa śp. Wojciecha Manieckiego. W odbytym później w Krakowie pogrzebie śp. J. I. Kraszewskiego, wzięło Towarzystwo udział przez złożenie wieńca i delegację składającą się z jego członków.

2. Na rzeczonem Walnem zgromadzeniu zamianowało Towarzystwo, b. marszałka krajowego, ś. p. dra Mikołaja Zyblikiewicza, za zasługi położone około podniesienia handlu i przemysłu krajowego — swym pierwszym członkiem honorowym. Gdy zaś w miesiącu Maju, śmierć go niespodziewanie zabrała, wysłało na pogrzeb delegację, która na trumnie złożyła wieniec od Towarzystwa.

3. Na odbytem w Marcu Walnem zgromadzeniu, powzięto uchwałę, iż zaleca się członkom Towarzystwa należenie do stowarzyszenia »Rodzina«, dla zabezpieczenia sobie emerytur.

4. Wybrany na pomienionem Walnem zgromadzeniu, z zastosowaniem się do zmienionego statutu Towarzystwa, Zarząd główny z 25 osób, przedstawia się obecnie w składzie następującym: p. Juliusz Mikolasch, prezes; p. Karol Bałłaban, wiceprezes; p. Jan Ihnatowicz, sekretarz; p. Roman Woyczyński, zastępca sekretarza; p. Bolesław Miku-

liński, skarbnik; pan Władysław Szyjkowski, bibliotekarz; p. Edward Machan, kustosz; p. Ludwik Winiarz, gospodarz biura; dalsi zaś członkowie pp.: Czapczyński Piotr, Czernicki Józef, Drexler Ignacy, Dymet Teofil, Dzikowski Alfred, Lewicki Jakób, Machayski Edward, Miączyński Piotr, Muller Henryk, Proksch Franciszek Chrystian, Riedl Edmund, Rychnowski Franciszek, Seyfarth Wilhelm, Śliwiński Jan, Solecki Albin, Stomenger Edmund i Wczelak Józef.

5. Komisję kontrolującą stanowią pp.: Jan Bromilski Paweł Langner i Jan Nep. Spożarski.

6. Prezydyum sekcji handlowej, ukonstytuowane po ostatniem Walnem zgromadzeniu, składają pp: Piotr Miączyński, przewodniczący; Piotr Czapczyński, zastępca przewodniczącego; Albin Solecki, sekretarz.

7. Skład prezydyum sekcji przemysłowej jest następujący: pan Edward Machan, przewodniczący; pan Józef Wczelak, zastępca przewodniczącego; pan Jan Śliwiński, sekretarz.

8. W myśl uchwały I. Zjazdu chrześcijańskich kupców i przemysłowców, odbytego we Lwowie w r. 1885, Towarzystwo przygotowuje II-gi taki Zjazd w Krakowie, podczas zapowiedzianej wystawy krajowej, a mianowicie w dniach 18, 19 i 20 września b. r. — Marcowe Walne zgromadzenie uchwaliło na ten cel kredyt z funduszów Towarzystwa w kwocie 100 zł. w. a. Do utworzenia zaś w Krakowie Komitetu obywatelskiego Zjazdu, zarząd główny zaprosił tamtejszą chrześcijańską Kongregację kupiecką.

9. Towarzystwo wzbogacone zostało okazami, nadesłanemi bezpłatnie przez członka korespondenta p. Gerarda Wacława Nawrockiego w Berlinie.

10. Stowarzyszenie »Spójnia«, przy rozwiązaniu się dnia 27 kwietnia br., postanowiło cały swój fundusz, w kwocie 352 zł. 82 ct. a. w., przekazać na fundusz żelazny »Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców«, zostając jego członkiem założycielem. W celu zaś zaznaczenia dla b. Stowarzyszenia »Spójnia« wdzięcznego uznania, uchwalił zarząd uwidocznić, na odpowiedniej tablicy, w biurze »Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, że »Spójnia« jest tego Towarzystwa założycielem.

11. W myśl uchwały ostatniego Walnego zgromadzenia, wniesiono podanie do jeneralnej dyrekcji c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika, o zaprowadzenie wagonów III klasy przy pociągach pospiesznych, a równocześnie do Izby handlowo przemysłowej we Lwowie o poparcie tego podania. Gdy na podanie to odpowiedziano odmownie, a żądanie w niem zawarte wynika z koniecznej potrzeby interesów handlowych, więc postanowiono w sprawie tej poczynić jeszcze wszelkie możliwe kroki.

12. Skutkiem rozesłania listów do dyrekcji szkół przemysłowych i warstatów naukowych, oraz stowarzyszeń zajmujących się wyrobami przemysłu domowego, o próbki i cenniki, nadchodzą takowe do Towarzystwa. Gdy zgromadzi się większą ilość tychże, Towarzystwo rozwinie stosowną działalność dla ułatwienia szerszego zbytu wyrobom krajowym

13. Uchwalono, aby Towarzystwo zajęło się wydaniem szczegółowej księgi adresowej wszystkich firm handlowych i przemysłowych, istniejących w Galicji i W. Ks. Krakowskiem, z uwzględnieniem przemysłu domowego i rękodzielniczego Księga zatem taka będzie przedstawiać dokładny obraz naszego handlu i przemysłu.

14 Dla dogodności członków Towarzystwa utworzono przy niem syndykat administracyjny, prowadzony przez p. Jana Rudolfa Kasparka we Lwowie, c. k. em. starostę, z którym zawarta odnośna umowa podaną jest w 1 numerze niniejszego czasopisma.

15. Uchwalono zaprowadzić w biurze Towarzystwa, dla dogodności jego członków, spis dobrze renomowanych firm zagranicznych.

16. Na wniosek p. Karola Bałłabana, podniesiono myśl prowadzenia przez Towarzystwo własnej ajencji handlowej. Sprawa ta wzięta jest obecnie do dokładnego zbadania.

17. Spełniając długoletnie życzenia, przystąpiono do wydawania niniejszego czasopisma, w przekonaniu, że przyczyni się ono niepomiernie do pomyślnego rozwoju Towarzystwa a członkom tegoż rzetelny pożytek nieść będzie. Komitet redakcyjny tego czasopisma, wybrany przez zarząd Tow., składają pp.: Piotr Czapczyński, Jan Ihnatowicz, Jakób Lewicki, Edward Machan i Władysław Szyjkowski. Komitet ten na redaktora odpowiedzialnego wybrał z pośród siebie p. Jana Ihnatowicza.

Od marcowego Walnego zgromadzenia do 15. lipca przybyło Towarzystwu 16 członków, mianowicie: 15 rzeczywistych i 1 założyciel. W całym zaś czasie, od wydania w roku zeszłym drukowanego sprawozdania, przybyło członków w ogole 90, to jest: 82 rzeczywistych, 2 wspierających 5 korespondentów i 1 założyciel. Imienny zaś spis wszystkich członków Towarzystwa podany zostanie w następnym numerze czasopisma.

Posiedzeń od ostatniego Walnego zgromadzenia odbyło się w Towarzystwie do 15. lipca br. 25, mianowicie: zarządu głównego 5, sekcji handlowej 3, sekcji przemysłowej 3, konferencji 2, a komisji specjalnych 12.

Liczba korespondencji i exhibitów w ogóle, załatwionych od czasu zeszłorocznego drukowanego sprawozdania do 15. lipca b. r., wynosi 2030.

Stan majątkowy Towarzystwa z końcem ubiegłego półrocza przedstawia się następująco:

Stan czynny:

	złr.	ct.
1. Gotówka z dniem 30. czerwca 1887	175	24
2. Na zapomogach u członków	286	67
3. Inwentarz	286	70
4. Opłaty zaległe u członków	326	—
5. Druki syndykatu prawnego	19	75
6. Efekta funduszu żelaznego	404	60
Razem	1498	96

Stan bierny:

	złr.	ct
1. Fundusz zapomogowy im. Stachiewicza	825	67
2. Fundusz żelazny	490	82
3. Opłaty członków nadpłacone	64	50
4. Przewyżka stanu czynnego	117	97
Razem	1498	96

W końcu nadmieniamy, że w sprawie wystawy krajowej, jak od początku przygotowywania jej tak też ciągle, zarząd główny Towarzystwa dokłada wszelkich starań, aby

wystawcom ułatwić jak najbardziej wzięcie udziału w wystawie i oszczędzić im kosztów z tego wynikających, przyczem udziela chętnie wszelkich odnośnych informacji.

We Lwowie dnia 15. lipca 1887 r.

Zarząd główny krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców.

Prezes: *Juliusz Mikolasch.* Sekretarz: *Jan Ihnatowicz.*

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 6. lipca 1887 r

Przewodniczący: prezes Izby *T. Baranowski.*

Komisarz rządowy: delegat namiestnictwa hr. *Borkowski.* Obecnych członków 26.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia szef biura dr. *Weigel* przedstawił obecny *stan szkolnictwa przemysłowego* w okręgu Izby i wykazał — że przy współdziałaniu gmin i kraju powstają corocznie nowe szkoły przemysłowe, tudzież przeistaiczają inne zakłady wychowawcze na szkoły dla przemysłu przeznaczone. Budżet Izby nie pozwala wprawdzie na subwencjonowanie tych szkół, czego się na przedostatniem posiedzeniu domagał członek Izby p. *Reich* Izba jednak nie szczędzi trudów i zachodów, aby skutecznie przyczynić się do podniesienia szkolnictwa przemysłowego, a udzielając przemysłowcom stypendja i zasiłki, popiera także bezpośrednio postęp w dziedzinie wykształcenia przemysłowego. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i przystępując do porządku dziennego, omawiano sprawę *wywozu naszych produktów do Prus,* z każdym dniem coraz bardziej utrudnionego. — Wywóz mąki, dawniej bardzo znaczny, ustał zupełnie wskutek wysokiego cła, wynoszącego 7 marek 50 fen. od 100 kilo — a obecnie usiłują pruskie władze cłowe powstrzymać przywóz otrąb, pomimo że produkt ten uboczny według niemieckiej taryfy wolnym jest od cła wchodowego. Pod pozorem bowiem że otręby z Krakowa do Prus nadane, zawierają w sobie za wiele mącznych części, zatrzymano na pruskiej komorze cłowej w Mysłowicach 20 wagonów tego artykułu i oświadczono krakowskim nadawcom, że muszą albo zapłacić cło nałożone na mąkę tj. $7^1/_2$ marek od cetnara metr., lub też zgodzić się na t. zw. denaturację otrąb przez dosypanie 2 proc. proszkowego węgla. Gdy 100 kilo otrąb kosztuje tylko 3 złr., nałożenie cła w kwocie $7^1/_2$ marek równa się zupełnemu wykluczeniu, przez domięszanie zaś węgla tracą otręby tak dalece na wartości, że tylko ze stratą pozbyte być mogą. Wobec tego Izba udała się w drodze telegraficznej do ministerstwa handlu z prośbą o stósowną interwencję przez ambasadę austryacką w Berlinie i przesłała też w tym celu kilka woreczków z próbkami zakwestyonowanych otrąb. Poseł Izby p. dr. Arnold *Rapoport* poparł też tę ważną dla kraju sprawę osobiście u ministra handlu i uzyskał przyrzeczenie, że po skonstatowaniu bezzasadności zarzutów, podniesionych ze strony pruskich władz cłowych, ambasada austrjacka w Berlinie zawezwaną zostanie do stosownej interwencji w pruskiem ministerstwie.

Sekretarz dr. *Leo* przedłożył następnie reskrypt ministerstwa handlu, żądający opinii Izby co do zamierzonych *zmian przepisów o zawartości czystego metalu szlachetnego w wyrobach ze złota i srebra* i cechowaniu tych wyrobów i wniósł, aby pod tym względem zasięgnąć poprzednio opinii tutejszego stowarzyszenia złotników i jubilerów, co też Izba uchwala.

Następnie uchwalono po przemówieniu pp. *Polera, Gralewskiego* i dr. *Salomona* odpowiedzieć c. k. starostwu w Limanowy, że rzeźnikom i masarzom dozwoloną być może także sprzedaż odgrzanych wyrobów swoich, że wszakże przyrządzanie ciepłych potraw, t. j. przerabianie mięsiwa na ciepłą strawę nie należy do ich zakresu działania i postanowione być musi traktjernikom i garkuchmistrzom.

Na zapytanie c. k. namiestnictwa uchwalono oświadczyć się przeciw podniesieniu wkładki wstępnej dla członków *cechu zbiorowego* w *Nisku* z 50 ct. na 20 złr., ponieważ tak wygórowane wpisowe nie odpowiadałoby ani rzeczywistej potrzebie ani też ekonomicznym stosunkom kraju.

Następnie odczytano pismo *dyrekcji banku austro-węgierskiego,* zawiadamiające Izbę, że *kantor uboczny w Tarnowie* z dniem 1. lipca b. r. przekształcony zostaje na *samoistną filię.*

W końcu dokonano *wyboru* 2 członków i 2 zastępców do państwowej *rady kolejowej* i wybrano większością głosów na rzeczywistych członków pp. Leopolda *Reicha* i Hermana *Merza,* a na zastępców pp. Wojciecha *Biechońskiego* i Izaka *Holzera.*

Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu

w dniach 14. i 15. Sierpnia 1887.

Program zjazdu:

W Niedzielę dnia 14. Sierpnia:

O godzinie 9. przed południem nabożeństwo na intencją Zjazdu w kościele podominikańskim, podczas którego śpiewacy wykonają Mszą świętą.

O godzinie 11. przed południem zebranie w sali pana Bolesława Knolla przy Wrocławskiej ulicy l. 18, którego porządek dzienny jest następujący:

1. Zagajenie Zjazdu przez prezesa Komitetu zjazdowego pana Dr. *T. Jarnatowskiego,* wybór marszałka i wicemarszałków oraz ukonstytuowanie biura.
2. Kwestja stanowiska prawnego Towarzystw przemysłowych. Referent pan *Fr. Degórski* z Wągrówca.
3. Sprawa Związku Towarzystw przemysłowych i kwestja przemysłowego biura informacyjnego. Referat ks. *Wawrzyniaka* ze Śremu.
4. Sprawa cechów. — Referent pan Dr. *R. Szymanski* z Poznania.
5. Odczyt pana Dr. *Danielewicza* z Sierakowa na temat: „O przemyśle tapicerskim i kolorowego papieru".
6. Zamknięcie posiedzenia.

O godzinie 4. po południu wyjazd wszystkich uczestników Zjazdu na Miasteczko do ogrodu strzeleckiego, gdzie na cześć Gości i Uczestników Zjazdu odbędzie się zabawa z urozmaiconym programem, który będzie w biurze Komitetu Zjazdu każdemu poprzednio doręczony.

O godzinie 11. wieczorem powrót do miasta.

W Poniedziałek dnia 15. Sierpnia:

Od godziny 6. do 10. z rana zwiedzanie osobliwości miasta Poznania a mianowicie polskich kościołów naszych.

O godzinie 9. przed południem zebranie Zjazdu, którego porządek dzienny następujący:

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa Komitetu Zjazdu pana Dr. *T. Jarnatowskiego* i wybór marszałka i wicemarszałków oraz ukonstytuowanie biura.
2. Sprawa pomnożenia zarobkowości polskiej. — Referent pan *S. Knapowski* z Poznania.
3. Sprawa czasopisma przemysłowego. Referent pan *Bernard Milski* z Poznania.
4. Sprawa wydawnictwa popularnych a tanich rozpraw przemysłowych, nadających się na odczyty w Towarzystwach naszych. — Referent pan Dr. *Z. Celichowski* z Kórnika.
5. Sprawa wystaw przemysłowych. — Referent pan *S. Knapowski* z Poznania.
6. Sprawa zabaw. — Referent pan *Stefan Chociszewski* z Poznania.
7. Wnioski pana Dra *Danielewicza* z Sierakowa, dotyczące zbiorowego protestu, *a)* przeciw używaniu francuszczyzny w podpisach firm, *b)* przeciw niegodziwemu kaleczeniu języka polskiego w poleceniach niektórych kupców i przemysłowców, *c)* przeciw wydawaniu różnych robót za granicę.
8. Wnioski delegatów Towarzystw przemysłowych.
9. Wnioski w ogóle uczestników Zjazdu.
10. Zamknięcie posiedzenia.

Wkrótce po zebraniu nastąpi wspólny obiad. — (Nakrycie po 1 mrk. 50 fen.).

Po obiedzie dalsze zwiedzania osobliwości miasta Poznania.

O godzinie 5. po południu koncert w ogrodzie p. B. Knolla z doborowym programem.

O godzinie 9. wieczorem pożegnanie.

W Zjeździe przemysłowców polskich w Poznaniu udział wziąść mogą:

1. Delegaci wszystkich naszych Towarzystw przemysłowych z głosem decydującym. Delegat winien mieć wystawioną legitymacją.
2. Przemysłowcy i Kupcy polscy, chociaż nie są członkami Towarzystw przemysłowych z głosem doradczym; winni się jednak zgłosić do niżej podpisanych, jako zwołujących Zjazd, najpóźniej do dnia 12. Sierpnia br. po legitymacją.
3. Przyjaciele przemysłu w ogóle z warunkiem pod 2 wymienionym.

Każdy członek Zjazdu przemysłowego opłaca na różne koszta 1 mrk. 50 fen., za które odbierze mający się wydać w trzech numerach *„Dziennik Zjazdu przemysłowców polskich w Poznaniu"* bezpłatnie, dalej ma wolny wstęp na wszelkie mające się urządzić rozrywki i zabawy.

Biuro komitetu Zjazdu otwartem będzie począwszy od południa w Sobotę dnia 13. Sierpnia, gdzie każdy uczestnik może się zapisać i otrzymać wszelkie legitymacje i informacje. Biuro to stać będzie na usługi przez całe następne dwa dni Szanownym Uczestnikom w lokalu Zjazdu przy Wrocławskiej ulicy l. 18.

Osobny komitet kwaterunkowy i informacyjny oczekiwać będzie począwszy od Soboty południa 13. Sierpnia na dworcu kolei żelaznej na wszystkie pociągi i ułatwiał rozlokowanie i dawał informacje. Członkowie tego komitetu będą mieli odznaki stosowne.

Komitet gospodarczy służyć będzie Uczestnikom Zjazdu pod każdym względem i oczekiwać będzie w lokalu Zjazdu.

Uczestnicy Zjazdu chcący korzystać z wolnych kwater winni zgłosić się najpóźniej do dnia 8. Sierpnia b. r.

Numer 1. „Dziennika Zjazdu przemysłowców polskich w Poznaniu" rozdanym będzie bezpłatnie w pierwszym dniu Zjazdu Szanownym Uczestnikom. Nr. 2. w dniu drugim, a Nr. 3. zostanie później nadesanym bezpłatnie. Pojedyncze jego numera nabywać będzie można w biurze Komitetu Zjazdu lub w Drukarni Narodowej.

O liczny udział w Zjeździe przemysłowców polskich i o jak najwcześniejsze zgłoszenia upraszamy gorąco.

Poznań, dnia 15. Lipca 1887.

Z przynależnym uszanowaniem

Zarząd Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu

jako

Komitet Zjazdu.

Dr. Teodor Jarnatowski, prezes. *Stefan Chociszewski*, sekretarz.

Stanisław Knapowski. — *Władysław Olsztyński.* — *Józef Lenartowski.* — *Bernard Milski.* — *Jan Nep. Stroiński.*

☛ Listy adresować należy na ręce pana **Dra Jarnatowskiego** w Poznaniu, ulica Wrocławska l. 18.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej odbyło się dnia 20. lipca b. r. pod przewodnictwem wiceprezydenta pana *Karola Kiselki*, w sprawie wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do państwowej Rady kolejowej. — Wybór ten, jakkolwiek odbył się już 20. czerwca r. b. nie został zakomunikowany Wysokiemu Ministerstwu handlu, ponieważ odnośny statut organizacyjny wymaga, aby w tym wyborze obie Izby, lwowska i brodzka, porozumiewały się, a następnie wynik Ministerstwu przedkładały.

Gdy lwowska Izba swoją propozycję udzieliła do wiadomości Izbie brodzkiej, ta przystąpiła ze swojej strony do wyboru, i oświadczyła, że wybiera na członków pp. Simona i Jakóba Galla, zaś na zastępców pp. Epsteina i Witosławskiego. Izba lwowska trwając przy swoim zamiarze, aby wyjednać zmianę statutu taką, którą by jej przyznano, podobnie jak Izbie krakowskiej, odrębne i samoistne dokonanie wyboru członków do Rady kolejowej, uchwaliła, pozostać przy swojej propozycji i takową Ministerstwu przedłożyć, zostawiając Izbie brodzkiej zupełną swobodę postępowania.

Propozycja tedy pp. Simona i Epsteina na członków Rady kolejowej, a pp. Świsterskiego i Rossmana na zastępców zostanie Ministerstwu przedłożone.

Podwyższenie cła od spirytusu we Francji. Świeża uchwała izby deputowanych, o której doniósł telegram, co do

podwyższenia cła od przywożonego do Francji spirytusu: z 30, na 70 franków, skierowaną jest bezpośrednio przeciw produkcji Niemiec będzie ona jednak mieć znaczenie i dla państw innych. W ostatnich latach sprowadzono do Francji zagranicznego spirytusu ilość następującą:

w r. 1884	. . . .	62,218 hektolitrów:
„ 1885	. . . .	62,232
„ 1886	. . . .	91,144

(z tych 59,577 hekt. z Niemiec) nakoniec: w pierwszych 4 miesiącach b. r. sprowadzono: 36,516 hekt., z których 22,378 hekt z Niemiec. Obecnie Niemcy zniewolone zostały szukać innych dróg zbytu i spirytus przeznaczony do Francji, skieruje się bez wątpienia ku targom austrjackim skutkiem czego tutejszej produkcji wytwarzać pocznie większą, niż dotąd konkurencję.

Przemysł fabryczny Królestwa Polskiego streszcza statystyka w następujące cyfry: Przemysł górniczy i hutniczy liczy 170 większych zakładów z produkcją roczną w sumie 18,000.000 rs. — Przerób metali 192 zakładów, z produkcją w sumie 14,300.000 rs. — Przemysł tkacki liczy 200 zakładów większych, zaś 3500 mniejszych, z produkcją w sumie 63,600.000 — Przemysł chemiczny 230 zakładów większych, a 900 mniejszych, z ogólną produkcją w sumie 20.800.000 rs. — Przemysł rolniczy, drzewny i mięszany, liczy większych zakładów 1000, a mniejszych 8500, z produkcją w sumie 82 247.600 rs. Ogółem w całem Królestwie Polskiem przemysł fabryczny liczy 14000 zakładów, z ogólną produkcją w sumie 198.947.600 rs. W cyfry te nie jest wliczony drobny przemysł wiejski, ani też produkcja rzemiosł, której wartość nie da się ująć w pewne cyfry.

Bibliografja.

Najnowsze dzieła z dziedziny handlu i przemysłu*).

Kossuth Stefan. Prawo fabryczne, jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, Łódź 1887, 2 ruble.
Rocznik IV. Towarzystw przemysł. za r. 1887, Poznań, 1 złr.
Dr. Rutowski. Rocznik statystyki Galicji (Oddział statystyki przemysłu i handlu, Lwów 1887, 1 złr.
Strzelecki i Kotlubaj. Encyklopedja rolnicza i rolniczo-przemysłowa, zeszyt 1., Warszawa 1887, zeszyt 1 złr. 70 ct.
Galicyjskie prawo drogowe i budownicze na prowincji, Złoczów 1887, 2 złr.
Langie. Odczyty o kobiecem gospodarstwie domowem, 4 zeszyty, 1 złr. 10 ct.
Encyklopedja podręczna handlowa, Warszawa, 4 ruble
Adwokat i sekretarz domowo-handlowy, 3 złr.
Wzorowy sekretarz, Lwów, 2 złr. 50 ct.
Buchhalterja pojedyncza i podwójna, Warszawa, 70 ct.
Courceile-Seneuil. Wykład teoretyczny i praktyczny czynności bankowych, Warszawa, 3 złr. 90 ct.
Freedley. Praktyka życia handlowego, Warszawa, 1 złr. 20 ct.
Passy Fryderyk. Przemysł ludzki, 25 ct.
Pietrzycki. Nasze nowe miary i wagi, Lwów, 2 złr.
Pietrzycki. Nauka rachunkowości kupieckiej, 5 złr. 25 ct.
Skałkowski. Warstaty i fabryki a postęp przemysłowy, Lwów, 40 centów
Szumlański. Buchhalterja i rachunkowość kupiecka i fabryczna, 6 złr. — ct.
Zalewski. O spółkach handlowych i przemysłowych, 70 ct.

*) Powyżej wymienione dzieła można nabyć w księgarni K. Łukaszewicza — dla członków Towarzystwa o 10% taniej.

Nakładem Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców.

Odpowiedzialny redaktor: Jan Ihnatowicz. Z drukarni „Gazety Narodowej" ul. Kopernika l. 5.